

POSTANOWIENIE

Dnia 6 grudnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maria Szulc (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Bogumiła Ustjanicz (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku N. B.

przy uczestnictwie N. D.

o zmianę wyroku rozwodowego w przedmiocie wykonywania władzy rodzicielskiej,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 6 grudnia 2017 r.,

na skutek zażalenia wnioskodawczyni

na postanowienie Sądu Okręgowego w W.

z dnia 25 maja 2017 r., sygn. akt IV Ca (...),

**oddala zażalenie, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania zażaleniowego w orzeczeniu końcowym w
sprawie.**

UZASADNIENIE

W uwzględnieniu żądania wnioskodawczyni N. B. Sąd Rejonowy W.
postanowieniem z dnia 8 lipca 2016 r. zmienił punkt II wyroku Sądu Okręgowego

w W. z dnia 27 sierpnia 2014 r. w ten sposób, że pozbawił N. D. władzy rodzicielskiej nad małoletnim L. D.

Postępowanie w tej sprawie było prowadzone z udziałem kuratora dla nieznanego z miejsca pobytu uczestnika - ojca dziecka. Z dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń wynika, że małżeństwo rodziców L. D., urodzonego w dniu 2 września 2012 r., zostało rozwiązane przez rozwód. W wyroku orzekającym rozwód Sąd Okręgowy powierzył wykonywanie władzy rodzicielskiej nad synem wnioskodawczyni, ograniczył władzę rodzicielską uczestnika do współdecydowania o najważniejszych sprawach dziecka, jak wybór szkoły, wyjazd na stałe za granicę, nadzwyczajne zabiegi medyczne.

Małoletni mieszka z matką i babcią, uczęszcza do przedszkola terapeutycznego, z uwagi na stwierdzony u niego autyzm wczesnodziecięcy, pozostaje pod opieką specjalistów. Matka dziecka jest studentką, zajmuje się synem, zaspokajając jego potrzeby. Ojciec nie udziela pomocy w wychowywaniu i terapii syna, nie realizuje ustalonych kontaktów z nim, nie płaci zasądzonych alimentów, chociaż wie, że syn wymaga szczególnych starań. Nie wspomagał wnioskodawczyni w tych staraniach także w czasie, kiedy mieszkali wspólnie. Był niestabilny emocjonalnie, nadpobudliwy, nerwowy i agresywny. Wychodził z domu, pozostawiając wnioskodawczynię z malutkim dzieckiem nawet na pół dnia. Dziadkowie ojczyści przejawili zainteresowanie wnukiem, nie pomagają jednak w jego utrzymaniu i wychowaniu. Wnioskodawczyni od września 2015 r. nie ma kontaktu z uczestnikiem, nie zna jego miejsca pobytu, który wyjeżdżał za granicę i powracał, prawdopodobnie popadł w konflikt z prawem, założył nową rodzinę. Brak kontaktu z uczestnikiem utrudnia wnioskodawczyni sprawowanie opieki nad synem. Sąd Rejonowy uznał za wiarogodne zeznania wnioskodawczyni, zwłaszcza wobec braku możliwości skonfrontowania ich ze stanowiskiem uczestnika. Stwierdził, że zaistniały przesłanki przewidziane w art. 111 § 1 k.r.o., ponieważ ojciec dziecka rażąco zaniedbuje swoje obowiązki rodzicielskie, interesuje się nim sporadycznie, nie uczestniczy w jego wychowaniu, nie łoży na jego utrzymanie.

Uczestnik w apelacji zarzucił, że wnioskodawczyni miała wiedzę o miejscu jego pobytu, ponieważ w czerwcu taką informację przekazał komornikowi. Nie było przeszkód w uzyskaniu jego adresu z akt komornika, do których obie strony mają

jednakowy dostęp. Podał, że łączy go z synem głęboka więź, chciałby mieć możliwość decydowania o jego losie. Podjął stałą pracę, mieszka w W., pragnie aktywnie uczestniczyć w wychowaniu go i wywiązywać się z obowiązków rodzicielskich. Domagał się uchylenia postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy, po rozpoznaniu sprawy na skutek apelacji uczestnika, uchylił postanowienie Sądu pierwszej instancji i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania, uznając, że nie doszło do rozpoznania istoty sprawy, jak też zachodzi konieczność przeprowadzenia w całości postępowania dowodowego. Uznał, że były podstawy do prowadzenia postępowania z udziałem kuratora, z uwagi na brak możliwości ustalenia miejsca pobytu uczestnika. Po wydaniu postanowienia kurator ustalił, że uczestnik złożył wniosek o ustalenie kontaktów z synem oraz pozew o obniżenie alimentów, w którym wskazał swój adres zamieszkania. Tym podyktowane było doręczenie uczestnikowi postanowienia i zwolnienie z obowiązków kuratora. Stwierdził, że Sąd pierwszej instancji oparł rozstrzygnięcie na okolicznościach przedstawionych przez wnioskodawczynię i jej przesłuchaniu, dał jej wiarę, nie miał możliwości odniesienia ich do stanowiska uczestnika. W apelacji zostało zaprezentowane odmienne stanowisko co do sposobu sprawowania opieki przez ojca nad synem, zainteresowania jego potrzebami i problemami, co wskazuje na potrzebę przeprowadzenia postępowania, które pozwoli na wyjaśnienie wszelkich aspektów żądania złożonego przez wnioskodawczynię.

W zażaleniu wnioskodawczynie zarzuciła zaskarżonemu postanowieniu niewłaściwe zastosowanie art. 386 § 1, 4 i 6 k.p.c. polegające na przyjęciu, że nie doszło do rozpoznania istoty sprawy, co uzasadnia konieczność przekazania jej Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Domagała się uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Postępowanie apelacyjne ma charakter rozpoznawczy i z punktu widzenia metodologicznego stanowi dalszy ciąg postępowania przeprowadzonego w pierwszej instancji. Rozpoznanie apelacji powinno doprowadzić do naprawienia

wszystkich błędów sądu pierwszej instancji, ewentualnie także błędów stron. Oznacza to, że zasadą, przewidzianą w art. 386 § 1 k.p.c., jest wydanie wyroku kończącego postępowanie w sprawie. Na wyjątkową możliwość uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania wskazują przepisy art. 386 § 2 - 4 k.p.c.

W postępowaniu wywołanym wniesieniem zażalenia, przewidzianego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., Sąd Najwyższy bada jedynie, czy sąd drugiej instancji prawidłowo przyjął, że zachodzi jedna z przyczyn uzasadniająca uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, objętych art. 386 § 2 do 4 k.p.c. Zażalenie nie zmierza do oceny zasadności żądania pozwu (wniosku), ani także apelacji i nie polega na merytorycznym badaniu stanowiska prawnego sądu drugiej instancji. Jeżeli przyczyną uchylenia wyroku było nierozpoznanie przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy, to kontrola Sądu Najwyższego ogranicza się do oceny prawidłowości zastosowania art. 386 § 4 k.p.c., a więc trafności zakwalifikowania przez sąd drugiej instancji stanu sprawy jako występowania w niej tej podstawy, nie obejmuje natomiast ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego i w piśmiennictwie prawniczym przyjęte zostało, że do nierozpoznania istoty sprawy, o którym mowa w art. 386 § 4 k.p.c., dochodzi wtedy, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy sąd ten zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 stycznia 1936 r., C 1839/36 , Zb. Orz. 1936, poz. 315; z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003, nr 3 poz. 36; z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05; z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2; z dnia 26 stycznia 2011 r., IV CSK 299/10, niepubl.; z dnia 12 stycznia 2012 r., II CSK 274/11, niepubl.). Oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się po przeanalizowaniu żądań pozwu (wniosku) i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania

wyjaśniającego, w tym w szczególności wad polegających na poczynieniu wadliwych czy niekompletnych ustaleń faktycznych.

Podstawa uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji, z uwagi na potrzebę przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 in fine k.c.), nie może być rozszerzająco interpretowana, ponieważ prowadziłoby to do sprzeczności z istotą postępowania apelacyjnego. Założeniem uregulowania art. 386 § 4 in fine k.p.c. było dopuszczenie możliwości wydania wyroku kasatoryjnego w wypadkach sporadycznych, w których nie doszło w ogóle do przeprowadzenia dowodów. Nawet zatem konieczność znacznego uzupełnienia postępowania dowodowego nie wypełnia tej przesłanki.

W niniejszej sprawie doszło do połączenia obu przyczyn wskazanych w art. 386 § 4 k.p.c. Do wydania orzeczenia zgodnego z żądaniem wniosku doszło w oparciu o bezsporny fakt rozwiązania małżeństwa uczestników i rozstrzygnięcia w wyroku orzekającym rozwód o władzy rodzicielskiej nad ich małoletnim synem oraz okoliczności przedstawione przez wnioskodawczynię w toku przesłuchania. Nie zostało podjęte postępowanie dowodowe przez Sąd z urzędu. Stanowisko uczestnika nie było brane pod uwagę, ponieważ jego miejsce zamieszkania było nieznane i postępowanie prowadzono z udziałem ustanowionego dla niego kuratora. Możliwość odniesienia się do żądania uczestnik uzyskał dopiero po doręczeniu mu postanowienia Sądu pierwszej instancji. Oznacza to, że mógł on podjąć po raz pierwszy czynności procesowe przez zaskarżenie postanowienia apelacją. Zaistniała zatem sytuacja analogiczna, jak w przypadku nierozpoznania istoty sprawy. Zaszła także potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w odniesieniu do wniosku uczestnika, ewentualnie dalszych dowodów. Kontynuowanie zatem postępowania przez Sąd Okręgowy i przeprowadzenie dowodów oraz wydanie orzeczenia kończącego sprawę prowadziłoby w rzeczywistości do rozpoznania sprawy w jednoinstancyjnym postępowaniu. Przyjęte zostało w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że uchylene wyroku z którejkolwiek przyczyny określonej w art. 386 § 4 k.p.c. pozostawiono uznaniu sądu, z tym zastrzeżeniem, że sąd powinien rozważyć - w okolicznościach sprawy - ewentualne procesowe przeciwwskazania do wydania wyroku reformatoryjnego. Użyte w art. 386 § 4 k.p.c. słowo „może”, a nie dokonuje czynności, jak w art. 386 § 2 i 3 k.p.c.,

świadczy o tym, że przepis pozwala na wyjątkowe odstępianie od zasady pełnego rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji i wydanie orzeczenia kasatoryjnego. Trzeba brać pod uwagę, przy uwzględnieniu charakteru apelacji pełnej, że rozpoznanie sprawy następuje w dwuinstancyjnym postępowaniu i konieczne jest respektowanie uprawnień stron wynikających z tej zasady. Możliwość, a nie powinność, wydania orzeczenia kasatoryjnego służy zapobieganiu ograniczania praw uczestników postępowania, co ma podstawowe znaczenie dla prawidłowego stosowania art. 386 § 4 k.p.c. (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2012 r., I CZ 168/12, OSNC 2013 nr 5, poz. 68; z dnia 23 września 2016 r., II CZ 73/16; z dnia 30 maja 2017 r., IV CZ 11/17, niepublikowane). Zapatrywanie to znajduje zastosowanie w rozpoznawanej sprawie, w której uczestnik nie mógł realnie bronić swego stanowiska w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji.

Zarzut naruszenia przepisu art. 386 § 6 k.p.c. nie podlegał rozpoznaniu w ramach postępowania zażaleniowego przewidzianego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c.

Z tych względów zażalenie podlegało oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. Orzeczenie o kosztach postępowania zażaleniowego wynika z zasady przewidzianej w art. 108 § 1 zdanie pierwsze w związku z art. 361, art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.

jw

r.g.